

szkoła podstawowa **4-6**

OPRACOWANIA lektur uzupełniających

ANDRZEJ MALESZKA

MAGICZNE DRZEWO: CZERWONE KRZESŁO

Streszczenia lektur
uzupełniających

Charakterystyki
i problematyka

Odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

pewniak
na teście

GREG
WYDAWNICTWO

Andrzej Maleszka



Biografia

Andrzej Maleszka to polski reżyser, scenarzysta i pisarz. Urodził się w 1955 r. w Poznaniu. Ukończył studia z zakresu filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest autorem wielu filmów oraz sztuk teatralnych. Pracuje w poznańskim Teatrze Nowym.

Specjalizuje się w twórczości dla dzieci i młodzieży. Jest autorem cyklu *Magiczne drzewo*, który ukazuje się nakładem Spotecznego Instytutu Wydawniczego Znak. Maleszka nakręcił również film fabularny pt. *Magiczne drzewo* na podstawie pierwszej książki cyklu. Otrzymał wiele prestiżowych nagród, m.in. międzynarodową Nagrodę Emmy w 2007 r.

”MAGICZNE DRZEWO: CZERWONE KRZESŁO

Czas i miejsce akcji

Akcja toczy się w 2000 r., ale dokładny czas nie jest podany. Miejsca akcji to m.in.: kamienica przy ulicy Weneckiej, gdzie mieszkała rodzina Rossów, dom ciotki Maryli, statek „Queen Victoria” i port w Kopenhadze.

Bohaterowie

Kuki Ross – najmłodszy z rodzeństwa, ma 10 lat. To on znalazł magiczne krzesło, które postanowił zabrać ze sobą i przekonał do tego pomysłu swoją siostrę i brata. Odkrył również tajemnicę magicznej mocy znalezionej przedmiotu i to za jego sprawą rodzeństwo wyruszyło w podróż, aby odzyskać swoich rodziców. Bywa lekkomyślny i w nieprzemyślany sposób korzysta z mocy krzesła, np. gdy przywołuje krowę na środku pokoju, aby napić się mleka.

Tosia Ross – ma 11 lat i jest siostrą Kukiego oraz Filipa. Ma talent do gry na flecie, chodzi do szkoły muzycznej. Na krótko przed ważnym egzaminem Kuki zniszczył jej instrument, gdy uderzył nim Filipa. Wraz ze swoim starszym bratem wyrusza na poszukiwanie zaginionego krzesła, które zostało na jarmarku.

Filip Ross – najstarszy z rodzeństwa, często to on podejmuje decyzje podczas podróży. Mimo nauki gry na skrzypcach nie miał cierpliwości do ćwiczeń i wolał piłkę nożną lub gry. Udało mu się odnaleźć czerwone krzesło w namiocie cyrkowym. Zaufał młodszemu bratu, który przekonywał swoje rodzeństwo, że mebel ma niezwykłą moc, i dzięki temu uciekł Maxowi Rozmusowi. Jest autorem pomysłów na wiele czarów. To za sprawą Filipa ciotka Maryla przybiera postać małej dziewczynki.

Ciotka Maryla (Wiki) – siostra pani Ross. Obchodzi czterdzieste urodziny, jest bogata, lecz bardzo skąpa. Zazdrości swojej siostrze talentu muzycznego. Bardzo lubi stodycze i odnosi się do rodzeństwa nieżyczliwie, dlatego nie jest przez nich lubiana. Pod nieobecność rodziców miała zająć się dziećmi, lecz za sprawą magicznego krzesła przybrała wygląd siedmioletniej dziewczynki. Z czasem zaprzyjaźniła się z rodzeństwem, które nazywało ją Wiki.

Max Rozmus – szef Jarmarku Augustino, na którym pracę mieli zacząć państwo Ross. Jest ogolony na tyso, nosi spodnie jumpery i ma opinię łobuza, który nie wywiązuje się z umów. Znany z licznych oszustw, nie oddał krzesła Filipowi, mimo otrzymania za nie zapłaty. Odkrył tajemnicę dzieci i wyruszył za nimi, aby zdobyć magiczny przedmiot i wykorzystać go dla swoich celów.

Państwo Ross – rodzice dzieci, są muzykami. Początkowo bezrobotni, potem przyjmują propozycję ciotki Maryli i za sprawą magii zgadzają się zostawić rodzeństwo, aby podjąć pracę na statku „Queen Victoria”. Bardzo troszczą się o swoje dzieci do czasu metamorfozy spowodowanej działaniem czerwonego krzesła. Są gotowi grać w przebraniu komórek na jarmarku, aby zapewnić odpowiednie warunki swoim dzieciom.

Plan wydarzeń

1. Niebezpieczna burza i przetłamanie magicznego drzewa.
2. Usterka na strychu domu rodziny Rossów.
3. Przygotowania przed przyjazdem ciotki Maryli.
4. Przyjazd ciotki Maryli i incydent z lampą.
5. Wizyta w cukierni i tajemnicze krzesło.
6. Wymarzony prezent, czyli niewyjaśnione pojawienie się modelu do sklejania.
7. Praca na Jarmarku Augustino.
8. Decyzja państwa Ross o pracy na statku „Queen Victoria”.
9. Rodzeństwo w domu swojej ciotki.
10. Spotkanie z Marceliną.
11. Poszukiwanie czerwonego krzesła na jarmarku.
12. Odzyskanie przedmiotu z rąk Maxa Rozmusa.
13. Pojawienie się krowy w środku nocy.
14. Decyzja o odczarowaniu rodziców.
15. Ucieczka z domu ciotki Maryli.
16. Ciotka znów małą dziewczynką.
17. Niebezpieczna droga autobusem na lotnisko.
18. Incydent na lotnisku.
19. Podróż pociągiem.
20. Niefortunne życzenie i pojawienie się stu psów.
21. Dalsza podróż ogromnym traktorem.
22. Problemy na bagnach.
23. Zgubione krzesło w lesie.
24. Max Rozmus i ogromny diament.
25. Ciotka Maryla w powietrzu.
26. Obozowiska nad rzeką i gra Wiki na flecie.
27. Max intruzem.
28. Wyczarowanie magicznego lwa.
29. Wizyta w szpitalu i angina małej Wiki.
30. Ucieczka na zaczarowanym łóżku przed Maxem.
31. Dotarcie do Kopenhagi.
32. Wizyta w Parku Tivoli.
33. Spóźnione przybycie do portu i magiczny most wprost na statek.
34. Zezłoszczona Wiki i magiczne krzesło za burtą.
35. Krzesło ratunkiem dla tonącego Maxa.
36. Ludzki gest Rozmusa i oddanie magicznego przedmiotu właścicielom.
37. Odczarowanie rodziców.
38. Powrót do domu.
39. Życzenie urodzinowe i fruujący dom.

STRESZCZENIE

Przez dolinę Warty przeszła potężna burza. Trzeciego dnia ulewy piorun uderzył w drzewo, które przełamało się na pół i runęło. Zostało zabrane do tartaku i pocięte na deski, z których później przygotowano różne meble. Okazało się, że nie było to zwykłe drzewo, lecz magiczne o niezwykłej mocy.

Akcja książki przenosi się do domu rodziny Rossów. Szalała burza, gdy Kuki obudził się w swoim łóżku o północy. Był sam, więc zaczął szukać rodzeństwa. Gdy zobaczył nieznaną mu postać, uderzył ją fletem swojej siostry – Tosi. Okazało się, że był to brat Kukiego, Filip, który miał założony na głowę kask rowerowy. Musiał pomóc tacie w naprawie szyby w oknie na strychu, która została wybita podczas burzy. Kuki uspokoił się i zapewniony przez mamę, że rodzice nigdy go nie zostawią, poszedł spać.

Dwa tygodnie później w fabryce mebli zostało wykonane krzesło z drewna dębowego. Czerwony mebel wyruszył w drogę, a wiół go pracownik o imieniu Klucha, któremu wydawało się, że krzesło się porusza.

W tym czasie akcja przenosi się ponownie do domu Rossów, gdzie trwa wielkie sprzątanie przed przyjazdem nielubianej ciotki – Maryli. Podczas pracy doszło do niebezpiecznego incydentu, gdyż Kuki zawisł na lampie i wpadł w kremowy tort przygotowany z okazji przyjazdu gościa.

W tym samym czasie kierowca Klucha był w drodze z zapakowanymi meblami. Podczas postoju na autostradzie usłyszał niepokojące dźwięki. Okazało się, że to czerwone krzesło wydostało się z samochodu i uciekło wystraszonemu mężczyźnie do rzeki, by popłynąć z jej nurtem.

Tosia, Filip i Kuki znaleźli się w cukierni, aby kupić tort bezowy i dwanaście ciastek z galaretką przed przyjazdem ciotki Maryli. Filip powiedział młodszemu bratu, że ich rodzice są bezrobotni, co bardzo zaniepokoiło Kukiego. Gdy stał przed domem pani Szmít i czekał na swoje rodzeństwo, które poszło pożyczyć od niej filiżanki, zauważył dziwny przedmiot. Było to czerwone krzesło, które postanowił zabrać ze sobą, mimo sprzeciwu Tosi i Filipa.

Przed kamienicą na ulicy Weneckiej pojawił się czarny samochód, z którego wysiadła ciotka Maryla. Dzieci spotkały ją, lecz zostały przez nią opomniane za to, że nie przywitały się. Filip zażył sobie po cichu, aby ptaki zabrudziły auto nielubianej ciotki, i za ich plecami na niebie pojawiła się wielka chmara ptaków.

Akcja przeniosła się do salonu, gdzie w hotelu siedziała Maryla i rozmawiała ze swoimi krewnymi. Nie była miła nawet dla swojej siostry, której powiedziała, że nie lubi ciasta, którym została poczęstowana. Filip powiedział, że chciałby dostać model statku do sklepania, i poczuł, że znalezione krzesło zadrżało, a przed drzwiami pojawił się wymarzony prezent. Wszyscy myśleli, że to sprawa ciotki Maryli, która zarzuciła rodzinie Rossów, że liczą tylko na jej pomoc finansową w trudnej sytuacji. Zaproponowała małżeństwu pracę na statku „Queen Victoria” jako członkowie orkiestry, gdyż byli muzykami. Ciotka szybko opuściła dom i chciała wsiąść do swojego samochodu, lecz zauważyła chmurę ptaków, która pognęła w jej kierunku. Wieczorem zadzwonił telefon i mama Filipa dowiedziała się, że na Jarmarku Augustino będą poszukiwać muzyków, więc powinna przyjść tam rankiem następnego dnia.

Rodzina wybrała się na Stary Rynek wraz z instrumentami rodziców. Okazało się, że tajemnicze krzesło cały czas podążało za nimi, kierowane jakąś magiczną siłą. Unośli się nad ziemią i doczepiło się do bagażnika samochodu Rossów. Rodzice udali się na poszukiwanie Maxa Rozmusa, który okazał się być nieuczciwym szefem Jarmarku Augustino. Miał propozycję pracy dla muzyków, którzy mieli za zadanie grać

w przebraniu komórek. Zdesperowani zgodzili się, aby zarobić obiecane pieniądze. Podczas ich pobytu na rynku wydarzyła się dziwna sytuacja. Kuki zwrócił uwagę chuliganom, aby nie przeszkadzali, a oni natychmiast uciekli. Zawołał również, że chciałby dostać trzy pizze, i po chwili pojawił się dostawca, który je im przywiózł. Najdziwniejszym faktem było to, że rodzice zgodzili się na propozycję ciotki Maryli i chcieli grać na statku jako członkowie orkiestry. Nikt nie zwrócił uwagi na to, że podjęli taką decyzję po tym, jak Filip zażyczył sobie, aby jego rodzice otrzymali znakomitą ofertę pracy.

Dzieci siedziały w swoim pokoju. Byli przerażeni i zaskoczeni zachowaniem swoich rodziców, którzy się bardzo zmienili. Zaczęli się pakować i nie reagowali na prośby dzieci, aby ich nie zostawiali. Postanowili, że trójką rodzeństwa zaopiekuje się ciotka Maryla, a oni będą mogli zarobić pieniądze i zwiedzać za darmo świat. Akcja przeniosła się do portu w Gdańsku, gdzie nastąpiło bardzo szybkie pożegnanie dzieci z ich rodzicami. Pan Ross powiedział tylko, aby Filip, Kuki i Tosia nie sprawiali problemów.

Dzieci przyjechały do domu ciotki Maryli. Był nowoczesny, lecz wydał się im bardzo niemiły. Wszystko było duże, a w ogrodzie brakowało kwiatów. Okazało się, że Maryla zatrudnia tylko głuchoniemych, aby nie mogli podstuchiwać. Jednym z pracowników była Marcelina, która zajmowała się gotowaniem i sprzętaniem. Dzieci zostały zapoznane z surowym regulaminem, który miał obowiązywać podczas ich pobytu. Nie mogły hałasować i musiały podawać trzy powody, dla których miałyby otrzymać jakąś rzecz.

Dzieci myślały nad sposobem ucieczki z ponurego domu. Okazało się, że Marcelina tylko udawała niemowę, aby nie stracić pracy u Maryli. Była miła dla rodzeństwa i w tajemnicy przed ciotką otworzyła dla nich lodówkę. Maryla, pomimo tego, że była bogata, bardzo oszczędzała. Miała obsesję, że znów może stać się biedna, co było powodem kłótni między nią a Tosią. Ciotka zarzuciła jej, że zużyła za dużo drogiego szamponu.

Dzieci doszły do wniosku, że wszystkie dziwne sytuacje, które się wydarzyły, były wynikiem działania jakiegoś magicznego przedmiotu. Kuki przekonał rodzeństwo, że za wszystko odpowiada czerwone krzesło. Postanowili je odnaleźć, więc pod nieobecność ciotki wybrali się do centrum miasta. Filip znalazł je w namiocie, który należał do Maxa Rozmusa. Kierownik targu zażądał pieniędzy za oddanie krzesła, Filip pomyślał życzenie, a duża liczba monet pojawiła się w namiocie. Rozmus nie chciał oddać krzesła, które samo wyleciało z namiotu i podążyło za Tosią i Filipem podczas ich drogi pierwotnej do domu.

Maryla była zła, że dzieci opuściły dom bez jej zgody. Zabroniła im wychodzić przed bramę i zwolniła z pracy Marcelinę za to, że oszukała ją i udawała głuchoniemą. Krzesło zostało w ogrodzie, a Filip wykorzystał je, aby Marcelina otrzymała zapłatę za swoją pracę.

Kuki obudził się w nocy i zażyczył sobie mleka. Krzesło zostało przeniesione do pokoju dzieci i sprawiło, że na jego środku pojawiła się krowa. Domagała się, aby Kuki ją wydoił, więc chłopiec spróbował wykonać zadanie. Ciotka Maryla zauważyła duże zwierzę w pokoju, lecz krowa szybko zniknęła na ponowne życzenie Kukiego. Zszokowana Maryla była pewna, że to tylko przywidzenia, i wróciła do swojej sypialni.

Następnego dnia dzieci testowały możliwości krzesła. Doszli do wniosku, że życzenia mogą działać tylko w obrębie ich wzroku, więc nie będą mogli przywołać swoich rodziców na odległość. Sprawdzili lokalizację statku „Queen Victoria” i zażyczyli sobie bilety lotnicze do Kopenhagi, gdzie następnego dnia do portu miał przybyć luksusowy statek. Kiedy wyruszyli na lotnisko, spotkali swoją ciotkę. Prowadziła auto i zaczęła za nimi jechać. Na skutek życzenia, aby stała się mniejsza od uciekających

dzieci, przybrała wygląd siedmioletniej dziewczynki i została zmuszona jechać na lotnisko razem z rodzeństwem. Okazało się, że pojechali autobusem w złym kierunku. Filip usiadł na krześle i zażyczył sobie, aby pojazd jechał prosto na lotnisko. Życzenie zostało potraktowane dosłownie i w bardzo niebezpieczny sposób autobus zaczął taranować różne przedmioty na swojej drodze. Zatrzymał się dopiero przed portem lotniczym.

Na lotnisku doszło do nieprzyjemnej sytuacji, która uniemożliwiła dzieciom wylot do Kopenhagi. Zostali poproszeni o przekazanie krzesła, aby mogło zostać umieszczone w luku bagażowym. Dzieci bały się, że magiczny mebel przypadnie, i wskoczyły na taśmę za nim. Trafiły do miejsca, w którym znajdowały się wszystkie bagaże podróżnych. Została wezwana ochrona. Rodzeństwo wraz z ciotką przebywało na posterunku ochrony lotniska, gdzie technicy badali czerwone krzesło. Doszli do wniosku, że jest to zwykły mebel, a dzieci skorzystały z okazji i uciekły po tym, jak za sprawą magicznej mocy uspiły strażnika.

Ciotka odpowiedziała, że mogą jechać do Kopenhagi pociągiem, który miał odjechać tego samego dnia z dworca kolejowego. Pośpieszyli się i zajęli przedział pierwszej klasy. Nie zauważyli, że do pociągu wszedł również Max Rozmus, który podążył za nimi od dłuższego czasu. Rodzeństwo spotkała trudna sytuacja z konduktorką, która chciała zobaczyć bilety podróżnych, lecz usiadła na magicznym krześle i zaczęły spełniać się jej, nieumyślnie wypowiedziane, życzenia. Zażartowała, że chciałaby dostać sto psów, a te zaczęły pojawiać się w pociągu, wychodząc z toreb pasażerów. Czaru nie można było odwołać, więc Filip zatrzymał pociąg, z którego chwilę później bohaterowie wyskoczyli.

Wędrowali przez całe południe przez pustkowia i zdali sobie sprawę, że nie znajdują szybko żadnej miejscowości. Postanowili wyczarować duży pojazd, którym mogłaby kierować Maryla. Z lasu wytonił się olbrzymi traktor, który miał posłużyć im za najwygodniejszy środek transportu. Ciotka z trudem nim kierowała z uwagi na swój niewielki wzrost. W końcu zajechali na bagna, a traktor utknął w pułapce i zaczął tonąć. Dzieci uratowało znowu magiczne krzesło – wyczarowało wielki balon, który wyciągnął potężny pojazd z podróżnikami na pokładzie.

Podczas dalszej jazdy rodzeństwo zorientowało się, że zgubili czerwone krzesło. Natychmiast udali się do lasu na poszukiwania, lecz nie wiedzieli, że Max, który cały czas ich śledził, znalazł zagubiony mebel i chciał go zabrać. Przywiązał krzesło skórzanym pasem, usiadł na nim i zażądał największego diamentu świata. Drogocenny ogromny kamień pojawił się, lecz zaczął staczać się z góry, zerwał rzemień krzesła i w końcu wpadł w bagno, w którym całkiem zatonął. Max zaczął rozpaczać, a magiczne krzesło znów mu uciekło i poleciało gdzieś nad lasem.

Rodzeństwo wraz z ciotką nadal poszukiwało zaginionego przedmiotu. Niestety mebel odnalazła ciotka, która od razu na nim usiadła i czekała, aż pojawią się przy niej dzieci, które mogłaby ukarać. Wypowiedziała jednak niefortunne życzenie, aby zobaczyć, gdzie się ukrywają, i wystrzeliła na krzesło wysoko nad ziemię. Kiedy zażądała, aby magiczny mebel opadł, sama utknęła w powietrzu. Tosia, Filip i Kuki wykorzystali okazję i sprowadzili ciotkę na ziemię – z pluskiem wpadła do rzeki. Z pomocą wyczarowanych kót ratunkowych udało im się ją uratować. Nad brzegiem bohaterowie rozbili obóz i zaopiekowali się przeziębioną ciotką, która na tyle się wystraszyła, że obiecała nie ruszać już więcej zagadkowego krzesła. Umówili się, że będą mówić do niej „Wiki” (na drugie imię miała Wiktoria i dlatego tak do niej mówiono, gdy była matką dziewczynką) i co więcej, wyczarowali dla niej talent gry na instrumentach. Spełniło się marzenie Maryli, która zawsze zazdrościła swojej siostrze umiejętności muzycznych.

Zaczęła grać melodię na flecie, która niestety doprowadziła do ich obozowiska Maxa Rozmusa. Intruz podstępem usiadł na krzesło i zażyczył sobie, aby Filip i Tosia byli ze złota. Kuki i Wiki postanowili uratować pozostałych, więc Wiki zaczęła grać na flecie, aby odciągnąć Maxa od krzesła. Niestety on zażyczył sobie, aby magiczny przedmiot stał bez ruchu i był otoczony kolczastym ogrodzeniem, przez które Kuki nie mógł się precyzować. Wiki, która wróciła do obozowiska, włożyła rękę między kratę i po dotknięciu krzesła zażyczyła sobie, aby ogrodzenie zniknęło. Później wyczarowali ogromnego lwa, który przegonił Maxa, i zdjęli czar z Tosi i Filipa.

Zostało im tylko osiem godzin, aby dotrzeć na czas do portu w Kopenhadze i sprrowadzić z powrotem rodziców. Poprosili o cokolwiek, co pozwoli im się wydostać z pustkowia. Nagle pojawiły się cztery niebieskie konie, na których bohaterowie pogalopowali przez las. Dotarli do miasta i udali się do szpitala, aby lekarz mógł zbadać matkę Wiki. Okazało się, że ma anginę i musi zostać w szpitalu, aż odbiorą ją rodzice. Przebywał tam również Max, który szybko zauważył obecność dzieci i zaczął je gonić. Przestraszeni bohaterowie wsiedli na tóżko i wykorzystali magiczną moc, aby pognało wprost do Kopenhagi. Max zruczył przypadkowego mężczyznę z motoru i pojechał natychmiast z nimi. Po kilkugodzinnej podróży przez autostradę dotarli nad wybrzeże w Kopenhadze. Statek „Queen Victoria” miał się spóźnić, więc bohaterowie udali się do parku rozrywki Tivoli.

Stwierdzili, że muszą ukryć krzesło, aby nikt go nie znalazł, więc spowodowali, aby stało się niewidzialne. Zaczęli korzystać z atrakcji wesołego miasteczka, lecz po świetnie zabawie zapomnieli, gdzie ukryli swoje magiczne krzesło. Miało znajdować się koło żółtej budki, których w Tivoli było bardzo dużo. Tosia, Filip, Kuki i Wiki zaczęli poszukiwania. Nagle na całym obiekcie zgasło światło. Okazało się, że jeden z pracowników usiadł na niewidzialnym krzesle, był pewny, że ma halucynacje, i zażądał, aby w całym miasteczku zabrakło prądu. Dzieciom udało się znaleźć magiczny przedmiot i w pośpiechu wszyscy udali się do portu. Niestety spóźnili się na statek, który właśnie odpływał. Bardzo się wystraszyli i poprosili krzesło, aby znaleźli się na pokładzie luksusowego statku, gdzie pracowali ich rodzice. Pojawił się magiczny most zbudowany ze smugi świetlnej, który zaczynał się na latarni morskiej, a kończył się na górnym pokładzie odpływającego statku. Dzieci bez zastanowienia pobiegły, aby spotkać się ze swoimi rodzicami.

Dotarli na górny pokład, z którego zeszli na pokład numer jeden. Zostali zaprowadzeni do miejsca, w którym odbywały się zabawy dla dzieci. Zapytali o państwa Ross, którzy mieli wieczorem grać w kawiarni „Dolce Vita”. Kuki został z Wiki i pilnowali krzesła. Wiki rozżościla się, że wróci do swojej dawnej postaci, i pod nieobecność Kukiego wyrzuciła magiczny przedmiot za burtę. Dzieci były zrozpaczone, lecz nie wiedziały, że Max Rozmus tonął w pobliżu statku. Dopłynęło do niego czerwone krzesło, które wykorzystał, aby dostać się bezpiecznie na statek. Był tak wystraszony, że obiecał sobie, że od tej pory będzie dobrą osobą i że odda drogocenny przedmiot jego właścicielom, i zrobił to, gdy napotkał na pokładzie Wiki. Ciotka przyniosła zaginiony skarb Kukiemu, który odczarował rodziców.

Rodzina wróciła do domu. Bardzo często oglądali zdjęcia z podróży, które zrobili ich rodzice. Ciocia Maryla pozostała matką Wiki, lecz zbliżały się jej czterdzieste urodziny (czyli teraz ósme). Pani Ross usiadła na czerwonym krzesle i zaczęła składać życzenia swojej siostrze. Życzyła jej spełnienia największego marzenia, którym okazało się odbycie kolejnej podróży. Wiki marzyła, aby w nią polecieć, więc dom poderwał się do góry i poleciał, a krzesło wypadło na trawnik. Rodzina pozostała uwięziona we fruwającym budynku, który zmierzał ku następnym przygodom.

Problematyka

Magiczne drzewo: *Czerwone krzesło* jest fantastyczną opowieścią o rodzeństwie, którego życie zaskakująco zmienia się po odnalezieniu tytułowego magicznego przedmiotu, który spełniał życzenia. Dzieci musiały nauczyć się korzystać z mocy, aby nie stracić istotnych dla siebie rzeczy. **Nieopatrnie lub niestarannie wypowiedziane życzenia stwarzały duże niebezpieczeństwa**, np. życzenie jazdy autobusem „prosto” na lotnisko spowodowało, że pojazd zaczął taranować wszystko na swojej drodze, doprowadziły też do utraty rodziców, którzy na życzenie, aby znaleźli doskonałą pracę – zupełnie zapomnieli o tym, że są potrzebni swoim dzieciom.

Książka opowiada o niesamowitej determinacji młodych ludzi, aby naprawić błąd i odzyskać rodziców. Bohaterowie stają się przykładem tego, że **zawsze trzeba dążyć do celu i walczyć do końca, mimo różnych trudności**. Wyprawa do do portu w Kopenhadze, gdzie miał zatrzymać się statek, na którym rodzice Tosi, Filipa i Kukiego pracowali jako muzycy, była jedyną szansą, aby odzyskać rodzinę. Była pełna magicznych przygód, w trakcie których dom zaczyna latać, pojawia się wielki lew, bohaterowie odbywają podróż magicznym tóżkiem, a nielubiana ciotka zamienia się w siedmioletnią dziewczynkę. Opowieść ta jest również pełna historii, które pokazują, jak trudne jak samodzielne życie. Rodzeństwo spotyka Maxa, który chce wzbogacić się dzięki mocy czerwonego krzesła i ukraść je bohaterom, cały czas podąża za nimi i nieraz prawie mu się udaje im przeszkodzić.

Ostatecznie wszystko kończy się dobrze i jest dowodem na to, że dobro jednak zwycięża nad złem. Nawet **nielubiana ciotka Maryla, która pozostała w ciele małej dziewczynki, odnajduje w sobie dobroć i zaprzyjaźnia się z bohaterami, a Max Rozmus staje się dobrym człowiekiem i oddaje dobrowolnie krzesło** z wdzięczności za uratowanie mu przez nie życia.



Lektury obowiązkowe znajdziesz w książce
Leksykon lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 4–6!

Kup na www.greg.pl 

Autorzy:

Jakub Bączyński, Olga Gradoń, Adam Karczewski, Anna Kremiec,
Jakub Matusiak, Damian Molicki, Izabela Natódka, Agnieszka Nawrot,
Karolina Rymut, Dorota Stopka, Lucyna Szary, Aldona Szóstak, Joanna
Tomasik, Weronika Widzińska, Barbara Włodarczyk, Maria Zagnińska,
Kamila Zawadzka

Redakcja i korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Maria Zagnińska

Wydanie I

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Projekt okładki:

Aleksandra Zimoch

Layout i skład:

Pracownia Register

Zdjęcia i portrety – domena publiczna.